

KIM JEST CZŁOWIEK?

HARRY FRANKFURT

DLACZEGO KOCHAMY?



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

DLACZEGO
KOCHAMY?



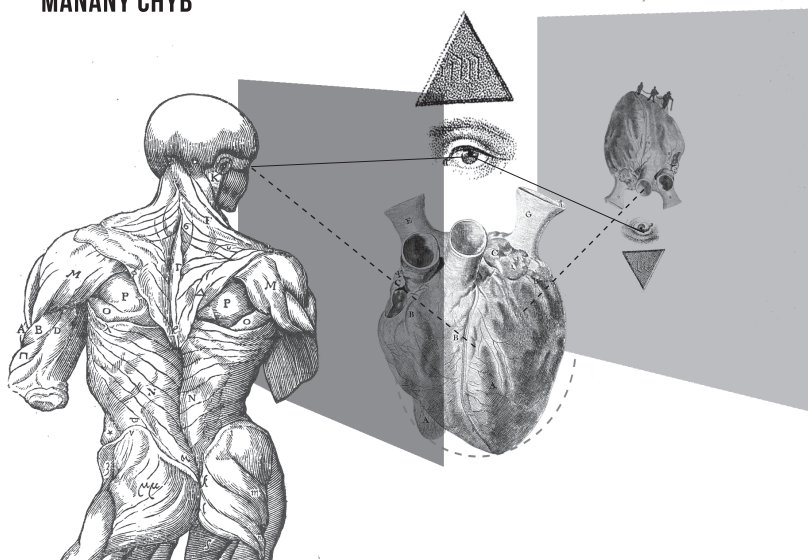
WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

KIM JEST CZŁOWIEK?

HARRY FRANKFURT

DLACZEGO KOCHAMY?

W TŁUMACZENIU
MANANY CHYB



**WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO**
Łódź 2017

Seria: *Kim Jest Człowiek?*

Tytuł oryginału: Harry G. Frankfurt, *The Reasons of Love*

Konsultant serii: *Adam Workowski*

Tłumaczenie: *Manana Chyb*

Redaktor inicjujący: *Beata Koźniewska*

Redakcja naukowa: *Jan Tomasz Lipski*

Redaktor Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego: *Bogusław Pielat*

Projekt okładki: *Katarzyna Turkowska*

Zdjęcie wykorzystane na okładce: <https://commons.wikimedia.org>
Heart Illustration 18th Century

Projekt typograficzny serii: *Maciej Matejewski*

Skład i łamanie: *Munda – Maciej Torz*

© Copyright by Harry Frankfurt, 2004

© Copyright by Princeton University Press, 2004

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2017

© Copyright for Polish translation by Manana Chyb, Łódź 2016

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.07272.16.0.M

Ark. wyd. 4,3; ark. druk. 9,625

ISBN 978-83-8088-045-0

e-ISBN 978-83-8088-046-7

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: księgarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

OD WYDAWCÓW

„Kim jest człowiek?” – to pytanie, które ludzie zadają sobie od zawsze. Wydaje się jednak, że szczególnie ważne staje się ono w epokach kryzysu.

Świadomość przełomu, towarzysząca kulturze europejskiej przynajmniej od paruset lat, dziś jest może silniejsza niż dawniej. Wartości i styl życia wypracowane przez ubiegłe stulecia zmieniają się coraz szybciej i są coraz mniej oczywiste. Wynika to zarówno z procesów zachodzących wewnątrz naszego kręgu kulturowego, jak i z postępującej globalizacji. Coraz większa rola narodów o nieeuropejskiej tradycji każe skonfrontować pojmowanie człowieczeństwa przez rozmaite cywilizacje. Odpowiedź na pytanie o człowieka zakorzeniona była zazwyczaj w myśleniu religijnym, tymczasem w krajach cywilizacji euroatlantyckiej obserwujemy słabnięcie zinstytucjonalizowanego chrześcijaństwa, religijne zaś sposoby

pojmowania człowieka zastępowane są myśleniem agnostycznym lub ateistycznym. Z drugiej strony mamy do czynienia z rozwojem religijności indywidualnej i ze wzrostem popularności wschodnich tradycji, co owocuje nieskończoną liczbą prywatnych synkretyzmów. Rosnąca rola islamu, z jego dążeniem do regulacji wszystkich aspektów życia wyznawców, także społecznego i politycznego, przypomina o tym, jak nieoczywiste są próby całkowitej prywatyzacji religii. Wszystko to stawia przed filozofami nowe pytania, które dotyczą przede wszystkim człowieka.

Także niereligijne sposoby pojmowania człowieka przechodzą od wielu już lat kryzys, czego wyrazem są na przykład próby kwestionowania jego podmiotowości przez nauki o kulturze. W wieku XXI obserwujemy ponadto dynamiczny rozwój nauk przyrodniczych, zwłaszcza neuronauk, które poszerzają naszą wiedzę o mózgu jako biologicznym podłożu uczuć, woli oraz myśli i w nowym świetle stawiają pytania o tożsamość i wolność. Rozwój genetyki skłania do przemyślenia kwestii uwarunkowań ludzkiego bytu. Pojawiają się pytania etyczne o granice dopuszczalnej ingerencji w spontaniczne dotychczas procesy biologiczne. Jeśli zgodzimy się, że narzędzi stworzonych przez uczonych nie wolno użyć przeciwko godności ludzkiej, to musimy wie-

dzieć, co byłoby jej naruszeniem. A to znów wymaga odpowiedzi na pytanie: Kim jest człowiek?

Abraham Joshua Heschel formułował interesujące nas zagadnienie w ten sposób: „Gdy pytamy o człowieka, problemem nie jest jego niepodważalna zwierzęcość, lecz zagadka, co właściwie on robi z powodu i pomimo swojej zwierzęcości, co robi z nią i co robi pomimo niej”.

Dlaczego kochamy? jest kolejną książką z serii „Kim Jest Człowiek?” Pierwsza pozycja, tłumaczenie rozprawy Abrahama Joshui Heschela, której tytuł posłużył jako tytuł serii, ukazała się w roku 2014. Było to wspólne przedsięwzięcie Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego i Pracowni Oświatowo-Wydawniczej Punctum, prowadzonej przez Katarzynę Wojtkowską, pomysłodawczynię serii, która sformułowała podstawowe założenia jej koncepcji edytorskiej i merytorycznej.

Seria składa się z pozycji tłumaczonych z języków obcych i prac zamówionych u polskich autorów, jak również z tak zwanych pogłębionych wywiadów z myślicielami zajmującymi się szeroko rozumianą antropologią, filozofią i teologią. Chcemy, by stała się szeroką płaszczyzną rozmowy, do której zapraszamy uczonych, myślicieli i wszystkich zainteresowanych pogłębieniem refleksji nad człowiekiem.

SPIS TREŚCI

- I. Pytanie „Jak żyć?” • 11
- II. O miłości i jej racjach • 55
- III. Kochane ja • 107

CZĘŚĆ PIERWSZA PYTANIE „JAK ŻYĆ?”

1

Dzięki Platonowi i Arystotelesowi wiemy, że filozofia zaczęła się od zdziwienia. Ludzi dziwiły różne zaskakujące zjawiska przyrody. Intensywnie szukali odpowiedzi, kiedy w trakcie rozmyślań niespodziewanie zderzali się z zagmatwanymi problemami logicznymi, językowymi czy pojęciowymi. Sokrates jako przykład czegoś, co wprowadziło go w zdumienie podaje fakt, że ktoś może stać się z czasem od kogoś niższy, choć jego wzrost się nie zmniejszył. Nas z kolei może dziwić, dlaczego tak płytki paradoks w ogóle wprowadził Sokratesa w zakłopotanie. Widocznie problem ten wydawał mu się nie tylko ciekawszy, lecz także trudniejszy i bardziej niepokojący niż nam. To właśnie w odniesieniu do tej i podobnych kwestii Sokra-

tes mówi: „i nieraz doprawdy, kiedy na to patrzę, w głowie mi się kręci”¹.

Arystoteles podaje szereg nieco bardziej przekonujących przykładów rzeczy, które zdumiewały pierwszych filozofów. Wymienia poruszające się marionetki (najwidoczniej Grecy już je mieli!); wymienia pewne zjawiska kosmologiczne i astronomiczne, wymienia też fakt, że bok kwadratu jest niewspółmierny z jego przekątną. Określenie tych kwestii mianem zagadkowych jest nie całkiem stosowne. One wstrząsają. Są cudami. Musiały wywoływać głębszą reakcję i budzić większy niepokój, niż tylko – jak to formułuje Arystoteles – „zdziwienie, że rzeczy są takie, jakie są”². Napawały poczuciem tajemniczości, niesamowitości, bojaźni.

Niezależnie od tego, czy pierwsi filozofowie próbowali zgłębić zagadki wszechświata, czy jedynie starali się wskazać jasny sposób myślenia o rzeczach zwyczajnych, czy też dążyli do precyzyjnego opisu powszednich obserwacji, ich dociekania, według

¹ Platon, *Parmenides*. *Teajtet*, 155c., przekł. Władysław Witwicki, Wydawnictwo Antyk, Kęty 2002 (słowa przypisane przez Frankfurta Sokratesowi wypowiada tytułowy Teajtet, który podziela zdumienie Sokratesa – uwaga tłumacza).

² Wszystkie cytaty z Arystotelesa w tym rozdziale pochodzą z jego *Metafizyki* (982–983), przekł. Kazimierz Leśniak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 26.

Arystotelesa, nie miały dalej idących i bardziej praktycznych celów. Pragnęli gorąco przewyciężyć swą niewiedzę, nie dlatego jednak, by sądzili, że potrzebują informacji. Ich ambicje miały, w istocie, charakter wyłącznie spekulatywny bądź teoretyczny. Pragnęli tylko poradzić sobie z początkowym zdumieniem, że rzeczy są takie, jakie są, i racjonalnie zrozumieć, dlaczego byłoby czymś nienaturalnym, a nawet niemożliwym, gdyby były inne. Kiedy staje się jasne, że niczego innego nie można było oczekiwać, początkowe zaskoczenie znika. Jak zauważa Arystoteles w odniesieniu do trójkątów prostokątnych, „nic bowiem nie zdziwiłoby tak *geometry*, jak to, że przekątna *mogłaby być wymierna*”³.

Zamierzam zająć się tu, między innymi, pewnymi niedogodnościami i kłopotami, które zazwy-

³ Tamże, s. 27. Arystoteles ma oczywiście na myśli twierdzenie Pitagorasa. Wiąże się z tym ciekawa historia: kiedy Pitagoras dokonał swojego niezwykłego odkrycia, był głęboko wstrząśnięty tym niemal niewiarygodnym i niepojętym (choć jednocześnie łatwym do wyjaśnienia) faktem, że pierwiastek z dwóch nie jest liczbą wymierną. Zszokowało go rozpoznanie istnienia czegoś, co według słów Arystotelesa „nie da się zmierzyć nawet najmniejszą jednostką miary”. Ponieważ Pitagoras był nie tylko matematykiem, lecz także przewodził kultowi religijnemu, głęboko poruszony swoim twierdzeniem (ujawnieniem tajemniczo niewymiernego charakteru matematycznej rzeczywistości) nakazał współwyznawcom złożyć w ofierze setkę wołów. Od tego czasu, jak wieść niesie, ilekroć dokonuje się odkrycia nowej prawdy, na woły pada wielka trwoga.

czaj niepokoją ludzi. Różnią się one zarówno od dyskomfortu i zakłopotania wywoływanych przez trudności logiczne – jak te wspomniane przez Sokratesa – jak i od tych, wymienianych przez Arystotelesa, które zwykle pojawiają się jako reakcja na osobliwości świata. Problemy rozpatrywane tutaj są bardziej praktyczne, a także bardziej naglące, ponieważ wiążą się ściśle z naszymi usiłowaniami, by kierować swoim życiem sensownie. Czujemy silną potrzebę, by je badać wcale nie z powodu bezinteresownej ciekawości czy fascynacji, zdumienia czy też bojaźni. U podstaw jest napięcie psychiczne całkiem innego rodzaju: jakaś dręcząca niepewność czy też niepokój. Trudności, jakie napotykamy myśląc o tych kwestiach, niekiedy mogą przyprawić o zawrót głowy. Częściej jednak powodują zmartwienie, poczucie napięcia i niezadowolenia z siebie.

Tematy, którym ta książka jest poświęcona, dotyczą zwyczajnego życia. Odnoszą się w taki czy inny sposób do pytania ostatecznego i zarazem wstępnego: jak człowiek powinien żyć? Nie trzeba dodawać, że nie jest to pytanie natury wyłącznie teoretycznej lub abstrakcyjnej. Dotyczy nas w konkretny i bardzo osobisty sposób. To jak na nie odpowiemy, będzie miało bezpośredni i przemożny